

Salvador

L. dz. 25/45

M. p. 9.3.45

9

RAPORT WOJSKOWO-PRASOWY z Argentyny

za czas od 10 lutego do 1 marca 1945 r.

268

I. WIADOMOŚCI WOJSKOWE

1. Ocena sytuacji na froncie wschodnim. W komunikatach aljanckich wymienia się odległości od Berlina, tak jakby chodziło o spacer kolumn sowieckich. Zapomina się, że po drodze muszą one zderzyć się z masami wojska niemieckiego, które zostało rozplasowane nie tak, jak to dogadza Rosjanom, lecz tak, jak to ustaliło OKW w Berlinie

Zadanie OKW jest potrójne:

Wpływ dn. 26.3.1945
L. dz. 268/45
Przydział.....

- a/ musi ono zatrzymać lawinę rosyjską, która przez niziny polskie dotarła do Brandeburgii;
- b/ musi przygotować decydujące uderzenie w drodze przetransportowania mas wojska tam, gdzie przewiduje się zadanie klęski nieprzyjacielowi, gdy osłabnie on na skutek własnego wysiłku;
- c/ musi powziąć szereg środków uzupełniających.

Jakkolwiek jest aksjomatem, że wydarzenia wojskowe nigdy się nie powtarzają, to jednak zachodzi pewne podobieństwo pomiędzy obecną sytuacją Niemiec a sytuacją rosyjską w okresie uderzenia pod Stalingradem.

Wówczas opanowanie tego bastjonu sowieckiego skupiło na sobie całą uwagę OKW, które - być może - łączyło ze zdobyciem Stalingradu nadzieje na możliwość szybkiego zakończenia wojny na Wschodzie. I właśnie to nastawienie okazało się zgubne.

Obecnie wszystko zdaje się wskazywać na to, że Rosjanie widzą swój ostateczny cel w Berlinie. Atoli zdobycie stolicy Rzeszy zgóry jest uzależnione od ogromnych poświęceń w ludziach i w materjale. Należy przypuszczać, iż w okresie docierania do bram Berlina zwycięscy znajdą się w warunkach, które francuzi określają terminem "a bout de souffle", to znaczy zupełnie wyczerpani.

/CABILDO z dnia 15.II.45 - płk.G. - Źródło proniemieckie/.

2. Fortyfikacje niemieckie. Dziennik szwajcarski "ARGAUER TAGEBLATT" podał szczegóły, dotyczące planów OKW w kierunku obrony Rzeszy od strony południowej.

Przy budowie fortyfikacji obronnych na obszarze Alp, dowództwo niemieckie posługuje się doświadczeniami, zdobytymi na Monte Cassino. Nowy system obronny obejmuje całe Alpy Wschodnie i jest podzielony na 3 zasadnicze strefy: zewnętrzną, środkową i wewnętrzną.

sygnalizacja z lka 321/45

390

STREFA ZEWNĘTRZNA - biegnie z zachodu na wschód i sięga od VELFLINER GRUPPE przez ORTLER, ALPY TRIESTENSKIE i DOLOMITY do łańcucha Alp JULIJSKICH.

STREFA ŚRODKOWA - idzie od OETZTALER ALPEN przez KARYNTJE i STYRJE aż do ALP AUSTRACKICH.

STREFA WEWNĘTRZNA - biegnie od granicy szwajcarskiej przez PRZEDARULANJE, ALLGAU i TYROL do bawarskich i SALZBURSKICH ALP.

Ośrodek i główną kwaterę tej strefy wewnętrznej stanowi OBERSALZBERG Hitlera obok BERCHTESGADEN.

W strefie środkowej wyborowe oddziały niemieckie będą miały za zadanie bronić szeregu naturalnych przeszkód, posiadających wysokość 2.000 - 4.000 metrów.

Strefa wewnętrzna będzie broniona głównie przez bawarskich i austriackich strzelców górskich oraz przez oddziały SS.

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 22.II.1945/.

II. SYTUACJA W NIEMCZECH

1. Ogólna sytuacja i nastroje.
Organ HIMMLERA "DAS SCHWARZE KORPS" zadaje pytanie: "Czy godzimy się z tym, że straciliśmy Europę?" i odpowiada na to w następujący sposób:

"Musimy uczynić dziwne i na pierwszy rzut oka paradoksalne wyznanie. Nie udało się nam zapanować nad chaosem w Europie i uczynić zrozumiałymi nasze zamiary.

Jakkolwiek spotkaliśmy się z entuzjastycznym przyjęciem ze strony burżuazji, przedstawiciele tradycyjnej hierarchji, w kołach nauki, kultury i sztuki, to jednak jasne jest, że chłopci i robotnicy bardziej lgną do Bolszewizmu, niż do Narodowego Socjalizmu.

Musimy dotrzeć do sedna rzeczy i znaleźć język, któryby pozwolił robotnikom i chłopom zrozumieć zasady Narodowego Socjalizmu. Nie byliśmy dostatecznie radykalni, by znaleźć drogę do serca robotników i chłopów. W rzeczywistości nie było jednak nigdy mowy o odnowieniu porządku burżuazyjnego; wcale też nie myślimy robić propagandy dla niepewnych warstw, które dotychczas rządzą w Europie".

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 12.II.1945/.

Dziennik "KOELNISCHE ZEITUNG" w następujący sposób opisuje stan rzeczy w Kolonii:

"Całe dzielnice miejskie znikły jak wyspy podczas kataklizmu. Nienaruszone ulice zamieniły się w aleje

szkieletów, a zniszczone zostały rozbite w proch Kolonia uzyskała nowe dzielnice, pełne milczenia i upiorności. Nieprzyjaciel zniszczył urządzenia elektryczne, gazowe, środki komunikacyjne i wodociągi. Coraz mniej mamy chleba, a gorąca zupa stanowi podarunek...

"Czy byliśmy narażeni na mniejsze cierpienia, niż żołnierze nasi we francuskiej fortecy Brest, jak o tym opowiadał oficer, któremu udało się stamtąd wyslizgnąć? Ukrywanie się w schronach i w kopalniach, rozdział racji żywnościowych, improwizacja, bez dachu nad głową, z małymi kabełkami, przy tymczasowych latarniach, przy wyciu syren wobec zbliżającego się nowego nalotu... zdaje się, że tu niema wielkiej różnicy. Ale tu znajdowały się jeszcze kobiety i dzieci oraz resztki własności, do których lgnęły bijące serca..."

"Ciężkie naloty nieprzyjaciela zmuszały nas stale do szukania ucieczki w piwnicach. Atmosfera na skutek pożarów i kurzu ze zburzonych kamienic zgęściła się w lepki brud, a godziny, podczas których nieprzyjaciel nie ukazywał się, przerywane były wybuchami bomb zegarowych..."

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 18.II.45/.

3. Zagadnienie sił roboczych. Wielu robotników niemieckich i cudzoziemskich usiłuje uciekać z fabryk przemysłu wojennego przed nalotami. Znikają oni całymi masami. W zagłębiu Ruhry burmistrzowie poszczególnych miast zarządzają łapanki uliczne zbiegłych robotników. W Szczecinie poszukuje się tego rodzaju zbiegów w schronach przeciwlotniczych przy pomocy specjalnie tresowanych psów.

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 18.II.1945/.

Pismo "DEUTSCHE BERGWERKSZEITUNG" pisze:

"Potrzeby frontowe sprawiają, iż wielu niemieckich górników, pomimo znaczenia ich pracy dla wysiłku wojennego, musi iść do wojska. Na ich miejsce bardzo często przychodzą robotnicy cudzoziemscy. W przeważnej ilości wypadków nie są to górnicy. W Zagłębiu Ruhry, w pewnych dzielnicach pracy kopalnianej spotyka się całe kolumny robotników cudzoziemskich. Przeciętnie taka kolumna, po trzech latach nauki pracuje zadawalająco pod nadzorem niemieckim".

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 21.II.1945/.

3. Sytuacja w Austrii. Władze niemieckie wydały szereg zarządzeń, noszących charakter wojennych przygotowań w związku ze zbliżaniem się frontu.

Dowódcą wojskowym Wiednia został mianowany generał-porucznik MERKER. Poprzednikiem jego był generał STUEMPFLE, którego usunięto w krótki czas po objęciu tego stanowiska po generale SINZINGER.

Krażą pogłoski, iż generałowie SINZINGER i STUEMPFLE zostali aresztowani.

Dowództwo XVIII okręgu wojskowego /SALZBURG - TYROL - PRZEDARULANIA - STYRIA - KARYNTIA/ objął generał wojsk górskich RINGEL, były sztabowy oficer austriacki, który przed Anshlussem organizował nielegalne komórki NSDAP w Styrii i w Karyntii.

Poprzednik jego, generał Franz BOEHME, został usunięty, jako niepewny.

W Salzburgu przydzielono do Gauleitera SCHEEL znaczną ilość nowych "SS-Fuehrerów", przeważnie Niemców z Rzeszy. Poza tym został mianowany nowy prezes rządu lokalnego, dr. Wolfgang LAUE, oraz t.zw. "Gauhauptmann", dr. Oscar GRAZER.

SS-Brigadenfuehrer SECKER oraz SS-Obersturmbannfuehrer TRAUT otrzymali polecenia powzięcia środków przeciwko groźbie ruchu partyzanckiego od strony południowej.

Ruch ten szerzy się głównie pomiędzy miastami VILLACH i KLAGENFURT, na obszarze pomiędzy rzekami RAAB i MUR.

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 13.II.1945/.

4. Młodzież niemiecka. Landrat okręgu SAMLAND wydał okólnik, zarządzający m.in. co następuje:

"...Wszystkie dzieci, jak również te, które zostały ponownie zgermanizowane, muszą co rok brać udział w zlocie młodzieży, gdzie będą egzaminowane co do swego nastawienia. Rodzice i opiekuni są odpowiedzialni za udział dzieci w tych zlotach.

"W chwili zgłoszenia się na zlot, każde dziecko musi nie tylko przedłożyć swoje dowody osobiste, lecz również wykazać, że jest członkiem "Hitlerjugend", względnie "B.D.M.", że brało udział w ćwiczeniach wojskowych w obozach szkolenych, w szkołach przywódców /Fuehrerschulen/ i t.p.

"Chłopcy z roczników od 1926 do 1934 oraz dziewczęta z roczników 1927 do 1934 nie otrzymają kart żywnościowych na 69 i 70 okres, jak również na późniejsze okresy, dopóki nie wylegitymują się, iż wzięli udział w takim zlocie młodzieżowym".

Pozbawienie pewnej kategorii dzieci kart żywnościowych na okres 2 miesięcy, z groźbą odebrania ich na stałe, może być komentowane jako skazanie na śmierć głodową tych dzieci niemieckich, których władze nie uznają za godnych należenia do "Hitlerjugend". /ARGEN.TAGEBL.z 13.II.45/.

5. T e r r o r G e s t a p o. W HAMBURGU pod rządami Gauleitera KAUFMANN A panuje od szeregu miesięcy terror. Co tydzień rozstrzeliwuje się w więzieniu śledczym HEILIGENGEIST-FELD 30-40 osób, w tej liczbie wielu robotników. Niedawno stracono tam 26 członków nielegalnych ugrupowań robotniczych.

Również zostali straceni 3 marynarze niemieccy, należący do floty wojennej, którzy skradli w Danii beczkę oleju, a następnie sprzedali ją.

W obozie koncentracyjnym pod Hamburgiem w FUHLISBUETTEL funkcjonariusze Gestapo biją więźniów szpicrutami z drutu i nazywają to "grą na mandolinie".

W Hamburgu członkowie SS oświadczają:

"...Naprzód dojdzie do Nocy św.Bartłomieja,
a potem już chętnie umrzemy!.."

W całym mieście widnieją na murach liczne napisy antynazistowskie. W portach nad Weterą widać wszędzie napisy: "Precz z Hitlerem!"

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 21.II.1945/. >

Pitt